



RZECZPOSPOLITA POLSKA  
Rzecznik Praw Dziecka  
*Marek Michalak*

Warszawa, 22 grudnia 2015 roku

ZSM.422.10.2015.AJ

**Pan**  
**Andrzej Duda**  
**Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej**

*Szanowny Panie Prezydencie,*

chciałbym zainteresować Pana Prezydenta problemem braku kontroli judykacyjnej Sądu Najwyższego w stosunku do orzeczeń wydanych w trybie Konwencji haskiej dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę. Wspomniany brak powoduje, że niemożliwe jest wyeliminowanie z obrotu prawnego wadliwych orzeczeń sądów rozstrzygających kwestie powrotu dzieci bezprawnie uprowadzonych lub zatrzymanych za granicą.

Postępowania prowadzone na podstawie Konwencji haskiej mają szczególny charakter. Wszczynane są one na wniosek rodzica, który utracił możliwość sprawowania opieki i utrzymywania kontaktów z dzieckiem, na skutek wywiezienia małoletniego za granicę przez drugiego rodzica. Sąd w ramach postępowania bada, czy doszło do bezprawnego uprowadzenia dziecka, zdefiniowanego w art. 3 Konwencji oraz ustala, czy dziecko powinno powrócić do kraju, z którego zostało wywiezione, biorąc pod uwagę jednak, czy nie zachodzą przesłanki określone w art. 13 Konwencji, które zwalniają sąd z obowiązku wydania dziecka, w sytuacji, w której - ze względu na dobro dziecka - jego powrót byłby niepożądany.

Przedmiotem Konwencji haskiej jest zapewnienie niezwłocznego powrotu dziecka bezprawnie uprowadzonego lub zatrzymanego. Przepisy Konwencji kładą duży nacisk na szybkość zbadania sprawy i wydania orzeczenia. Z analizy spraw, które były przedmiotem badania w Biurze Rzecznika Praw Dziecka wynika, że niejednokrotnie sądy – kierując się zasadą szybkości postępowania, określoną w art. 11 Konwencji – nie dość wnikliwie badają, czy w danej sprawie zaistniały przesłanki uregulowane w art. 13 lit. b Konwencji.

W konsekwencji dochodzi do zdarzeń, gdy mimo, że powrót dziecka do miejsca zamieszkania może narazić je na poważne ryzyko szkody fizycznej lub psychicznej albo w jakikolwiek inny sposób postawić je w sytuacji nie do zniesienia, nakazuje się powrót



25 lat Konwencji  
o Prawach Dziecka

dziecka do miejsca stałego pobytu. Tego rodzaju błędy nie zawsze są korygowane przez sądy odwoławcze.

Doświadczenia Rzecznika Praw Dziecka pokazują również, że w toku postępowań prowadzonych na podstawie Konwencji haskiej, w wielu przypadkach dochodziło do naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Należy podkreślić, że mogło być to spowodowane faktem, iż w odniesieniu do innych spraw opiekuńczych, postępowania prowadzone na podstawie Konwencji haskiej, stanowią niewielki odsetek spraw rozstrzyganych przez sądy rodzinne.

W sytuacji, gdy Rzecznik dostrzeże uchybienia na etapie toczącego się postępowania, zgłasza swój udział w sprawie i dąży do wyeliminowania nieprawidłowości. Jednakże często naruszenia takie są ujawniane po wydaniu postanowienia przez sąd II instancji, od których nie ma już możliwości odwołania. Dlatego też, zasadnym byłoby wprowadzenie możliwości kontroli prawomocnych orzeczeń wydanych w trybie Konwencji haskiej przez Sąd Najwyższy.

Kwestia możliwości kontroli prawomocnych orzeczeń przez Sąd Najwyższy, była również przedmiotem obrad członków Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Rodzinnego przy Rzeczniku Praw Dziecka, gdzie dokonano analizy orzeczeń wydanych na podstawie Konwencji haskiej, będących w posiadaniu Rzecznika Praw Dziecka. Wynikiem podjętej dyskusji Komisja uznała, że możliwość zaskarżenia orzeczeń w tego rodzaju sprawach, zapewni prawidłowość i jednolitość wykładni prawa i praktyki sądowej, a tym samym sprzyjać będzie należytej ochronie praw dziecka.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że obowiązujące do 2000 roku ustawodawstwo przewidywało możliwość wniesienia kasacji od postanowień wydanych przez sąd II instancji. Niejednokrotnie po rozpoznaniu kasacji Sąd Najwyższy stwierdzał, że poddane jego kognicji orzeczenia były wydawane z naruszeniem prawa materialnego. W wyniku nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego, dokonanej ustawą z dnia 24 maja 2000 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. Nr 48, poz. 554), wyłączono możliwość zaskarżania kasacją orzeczeń zapadłych na podstawie Konwencji haskiej, co potwierdzone następnie zostało w orzecznictwie Sądu Najwyższego m.in. w postanowieniu z dnia 8 listopada 2001 r. sygn. akt II CZ 126/01 oraz w postanowieniu z 21 lutego 2002 r. sygn. akt IV CZ 6/02. Zdaniem Sądu Najwyższego, sprawy prowadzone na podstawie Konwencji haskiej należą do spraw z zakresu stosunków

między rodzicami a dziećmi i w związku z treścią art. 519<sup>1</sup> § 2 Kodeksu postępowania cywilnego nie przysługuje od nich kasacja. Kwestii tej nie zmieniło zastąpienie kasacji, skargą kasacyjną, wprowadzone przez ustawę z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98).

Postępowania toczone się na podstawie Konwencji haskiej wymagają szczególnej wnikliwości, z uwzględnieniem naczelnej zasady dobra dziecka, gdyż to od decyzji sądu zależy, w którym kraju będzie ono przebywało. Niepokojące jest to, że sądy wydają prawomocne orzeczenia w przedmiocie powrotu dziecka, działając pod presją czasu, zaś strony postępowania nie mają możliwości zweryfikowania prawidłowości wydanych postanowień. Zdaniem Rzecznika Praw Dziecka sytuacja ta jest niewłaściwa i może godzić w dobro dziecka.

Wprowadzenie kontroli judykacyjnej Sądu Najwyższego w stosunku do orzeczeń wydawanych w trybie Konwencji haskiej jest pożądanym i w pełni zasadnym rozwiązaniem, które, umożliwi eliminowanie z obrotu prawnego wadliwych orzeczeń sądowych dotyczących tak istotnych dla dzieci kwestii, jak ich miejsce zamieszkania.

Należy także zaznaczyć, że zgodnie z art. 578 Kodeksu postępowania cywilnego, postanowienie sądu opiekuńczego, w tym wydane w oparciu o przepisy Konwencji haskiej, są wykonalne z chwilą ich ogłoszenia. Oznacza to, że kontrola judykacyjna nie spowoduje naruszenia zasady szybkości postępowania. Można się natomiast spodziewać, że orzeczenia Sądu Najwyższego ukształtują właściwą praktykę postępowania i orzekania w tych sprawach, co wpłynie na polepszenie jakości wydanych orzeczeń i sprawność rozpatrywania wniosków o wydanie dzieci.

Mając powyższe na uwadze, dwukrotnie (w 2012 i 2013 r.) zwracałem się do Ministra Sprawiedliwości z wnioskiem o dokonanie nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego i przywrócenie mechanizmu weryfikacji prawomocnych orzeczeń sądu w przedmiocie powrotu uprowadzonego dziecka. Minister nie podzielił jednak mojego stanowiska.

Mając na uwadze prerogatywy Pana Prezydenta w zakresie inicjatywy ustawodawczej, na podstawie artykułu 11 ust. 2 ustawy z 6 stycznia 2000 roku o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz. U. Nr z 2015 r. poz. 2086), uprzejmie proszę o rozważenie możliwości podjęcia prac legislacyjnych nad zmianą art. 519<sup>1</sup> § 2 Kodeksu postępowania cywilnego, w celu doprowadzenia do rozszerzenia katalogu spraw, od których przysługuje skarga kasacyjna o sprawy rozstrzygane na podstawie Konwencji haskiej dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę.

*Wojciech Szustalski*  
*Wojciech Szustalski*